Nr. 10. Lwów dnia 9. Marca 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Program XXXVI Rady Ogólnej.

Trzydzieste szóste Walne Zgromadzenie **Rady ogólnej** c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego — na które powołani są w myśl §. 17. statutu nietylko Delegaci wybrani, ale i Prezesowie Oddziałów, jako Delegaci z urzędu — **odbędzie się 22. i 23. marca b. r.** we Lwowie.

Program tegoż Zgromadzenia ustanawia się następujący:

A) Sprawy do decyzyi **Delegatów** należące:

1. Sprawozdanie z czynności Komitetu za rok 1900.
2. Sprawozdanie z czynności Oddziałów za rok 1900.
3. Sprawozdanie komisyi rachunkowej:
   a) co do zamknięcia rachunków za rok 1900.
   b) co do budżetu na rok 1901.
4. Wybór pięciu członków Komitetu w miejsce ustępujących z turnusu pp.: br. Brunickiego Juliana, ks. Lubomirskiego Andrzeja, ks. Sapiehy Władysława, Schnella Oskara i Dra Skałkowskiego Tadeusza.
5. Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły.

B) Sprawy do decyzyi **Ogółu Członków** należące:

1. Obrona interesów rolniczych Galicyi przy sposobności odnowienia traktatów cłowych i handlowych. (Referent Dr. Tadeusz Pilat).
2. O potrzebie dalszego rozwoju przemysłu cukrowniczego w kraju naszym. (Referent książę Andrzej Lubomirski).
3. Sprawa rozwoju sadownictwa w kraju, zużytkowanie i eksport owoców na większą skalę. (Referent Dr. Szyszyłowicz).
4. Wnioski oddziałów dotąd zgłoszone:

a) Lwowskiego: w sprawie uzyskania ulg dla rolników przy obecnej taryfie kolejowej. (Referent p. Stanisław Komornicki).

b) Pokuckiego: w sprawie zabiegów rzeźników wiedeńskich, by przerzucić opłatę konsumcyjną od wołów opasowych z konsumentów na producentów. (Referent Dr. Krzysztofowicz).

c) Rawskiego: 1) w sprawie podjęcia energicznych kroków celem zwężenia katastralnego pasu granicznego, zniesienia rewizorów bydła i oddania funkcyi wystawiania paszportów zwierzchnościom gminnym. (Referent. p. Lewandowski). — 2) W sprawie przyspieszenia zaprowadzenia ustawowego tępienia gruźlicy u bydła. (Referent ks. Kornel Kuzyk),

d) Stryjskiego 1) w sprawie wypracowania instrukcyi dla przeprowadzenia prób maszyn i narzędzi rolniczych — jakoteż starania się o fundusze na takie próby. — 2) W sprawie użycia spirytusu na cele oświetlenia i opału maszyn. (Refent br. Brunicki).

W obec zaprowadzenia na wszystkich liniach kolei żelaznej taryfy strefowej — a wskutek tego niemożności uzyskania jakiegokolwiek zniżenia cen jazdy, karty legitymacyjne nie będą w tym roku Szan. Członkom rozsyłane, gdyż dyrekcya kolei nie udziela żadnych zniżeń.

Okólnik niniejszy raczą Szan. Rady Oddziałów udzielić do wiadomości pp. Delegatów, jakoteż wszystkich Członków i zachęcić ich do jak **najlic niejszego udziału w posiedzeniach,** zwracając ich uwagę, że **w Zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy Członkowie Towarzystwa** — a to w sprawach wyliczonych pod **A** z głosem **doradczym**, w sprawach wyliczonych pod **B.** z głosem **stanowczym.**

Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej — **dnia 22. marca b. r. — rozpocznie** — się o godzinie **9 z rana nabożeństwem w kościele archikatedralnym,** poczem Członkowie zbiorą się we **wielkiej sali ratuszowej.**

We Lwowie dnia 22. Lutego 1901.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: *Stanisław hr. Stadnicki.* Sekretarz: *F. Skrochowski.*

Rolnictwo Galicyi wobec odnowienia traktatów handlowych.

(Ciąg dalszy).

IV.

Najważniejsze skutki gospodarcze dla Galicyi będzie mieć uregulowanie w traktatach handlowych kwestyi wywozu i dowozu bydła rzeźnego i pociągowego. Od tego jakie postanowienia będą przyjęte w ustawach cłowych, weterynarskich i traktatach handlowych, od tego, jak one będą wykonywane w praktyce zawisł prawie rozwój lub upadek rolnictwa w Galicyi. Należy bowiem z jak największym naciskiem podnieść że exystencya większej części naszych małych rolników zależy od tego, czy będą oni mieli zapewniony odbyt bydła i nierogacizny, w zachodniej części kraju także koni za granicę a zwłaszcza do Niemiec. Kto zna tylko nasze stosunki musi nam w tym względzie przyznać słuszność!....

Gdy w r. 1881 przyszły do skutku traktat handlowy i umowa co do zaraz bydlęcych z Niemcami a następnie wydano ustawę o ochronie bydła od księgosuszu, byli rolnicy galicyjscy przekonani, że odtąd nie będzie żadnych przeszkód dla wywozu bydła z Galicyi do Niemiec, wyjąwszy naturalnie w wypadkach wybuchnięcia zarazy, te okręgi w których właśnie zaraza wybuchła. W tej nadziei władze krajowe starały się wszelkiemi sposobami o jak najdokładniejsze i najsurowsze przeprowadzenie ustaw weterynarskich i znachodziły w tem jak najsilniejsze poparcie u wszystkich intelligentnych rolników: myślano że przez ścisłe wykonywanie ustaw weterynarskich, zapewnią sobie stały zbyt bydła w państwie niemieckiem. Tymczasem władze pruskie w ciągu minionych ośmiu lat, prawie stale trzymały w zamknięciu granicę dla dowozu bydła galicyjskiego, chociaż ogromne obszary Galicyi, niekiedy nawet cały kraj, wolne były zupełnie od zarazy. Wszystkie znrządzenia weterynarskie okazały się tylko wygodnym pretextem dla wstrzymywania dowozu bydła galicyjskiego, niekorzystnego dla pruskich agraryuszy!.... Ciekawem jest przytem, że Węgry traktowano względniej, chociaż wykonywanie ustaw weterynarskich jest tam nierównie mniej ściśle jak w Galicyi i były już wypadki, że do krajów Cislitawii zwłaszcza Galicyi, zawleczono zarazę z Węgier. To też wywozu bydła rogatego do Niemiec w ciągu całego czasu trwania tych umów, prawie nie było, wywóz zaś nierogacizny miał większe znaczenie tylko w latach 1893 i 1894.

W zawrzeć się mających traktatach więc, należałoby żądać z całym naciskiem, ażeby nieusprawiedliwione zamykanie granicy pruskiej dla dowozu bydła z Austryi, zwłaszcza dla wywozu z całej Galicyi ustało, i ażeby w razie jeżeli ono z powodu zaszłej zarazy następuje, postępowano wobec Galicyi tak jak wobec Węgier t. j. rozciągano zamknięcie tylko na powiat polityczny galicyjski w którym zaraza wybuchła, ewentualnie na powiaty sąsiednie.

Prócz umożliwienia w ten sposób wywozu bydła do Niemiec i utrzymania niemieckiego cła dowozowego na bydło w dotychczasowej wysokości, byłoby dla Galicyi bardzo ważnem, umożliwienie jej regularnego wywozu bydła do Szwajcaryi i Francyi: zwłaszcza zniżenie ceł dowozowych od owiec w Szwajcaryi. Ze względu na projekt nowej taryfy celnej niemieckiej, należałoby żądać aby nie zniżano dla młodego bydła („Jungvieh") granicy wieku z $2^1/_2$ lat na $1^1/_2$ bo ta druga granica jest dla krajowych ras galicyjskich za nizką.

Należałoby dalej starać się o możliwe zniżenie niemieckiego cła dowozowego na świnie ponad 10 do 60 *kg.* ta bowiem kategorya gra najważniejszą rolę w austryackim exporcie.

Wrażenia z wycieczki na Zachód

napisał Prof. **Karol Malsburg.**

V. Wycieczka do północnej Francyi.

(Ciąg dalszy).

Dla uzupełnienia opisu „czarnej" fermy p. de Fievet w Masny Koło Douai dodać muszę jeszcze kilka szczegółów. Wołów roboczych jest 50, także prawie czarnych, rasy *Salers*, będącej odłamem auvergn'ackich brachycerów brunatnych, bardzo podobnych do vorarlberskich montafunów. — Owczarnia mieści zależnie od pory roku, 600 do 1000 czarnowełnistych, mleczno-opasowych owiec żuławskich z *Pas-de-Calais,* — o żywej wadze zwyż 60 kg. i rocznej przeciętnej produkcyi grubej wełny od 3—4 kg, w cenie po 1 fr. 20 ct za kg. — matki się doją — a skopy tuczą. — Świnie *Craonais-Berkshire* — takie jak w Grignon, tylko zupełnie czarne.,. Ba, nawet króliki, kury, kaczki, gołębie i psiarnia cała są tam czarne! Więc pytam się w końcu młodego p. Fievet (który wkrótce ma wstąpić do szkoły grignońskiej), — czemu to tak? *„Parceque papa prétend, que ça lui porte bonheur"* — odpowiada mi z sardonicznym uśmiechem, wyższy już zapewne ponad takie przesądy, młodzieniec... Ale jak to przypomina nasze fantazye szlacheckie! —

Do gospodarstwa należy także cukrownia nie duża a na pulpie opasa się 300 wołów rocznie. Mleko krowie i owcze przerabia się we włesnej serkarni, gdzie robią rodzaj *Roquefort'u*, przyczem mleko opłaca się po 20 centimów litr. — Gospodarstwo rolne prowadzone b. intenzywnie i pod każdym względem wzorowo. Rotacya: 1) buraki, 2) ozimina, 3) jarzyna z koniczem 4) koniczyna kośna i bobik — a w 5. roku na koniczysku stawiają się parki dla owiec, aby je sukcesywnie spasały. Uprawa zbóż ozimych wszędzie szeroko rzędowa, tak że plewniki i podgartywacze nurtują w nich, jak w rzepaku. Prócz ozimej i jarej (blé de mars) pszenicy, sieją tu 6-rzędowy jęczmień ozimy, dający 60 hektolitrów browarnianego ziarna z hektara i owies — Pognoje naturalne i sztuczne (wapno defekacyjne z cukrowni, saletra, superfosfaty, krew, guano, kainit etc. etc!. — Gleba glinkowata i gliniasta żyzna — z podglebiem jednak nieprzepuszczalnem, ilastem — i dla tego wszystkie pola były tam już przed 50 laty zdrenowane faszynami — a obecnie drenują je rurkami.

Narzędzia rolnicze, jak wszędzie we Francyi, w naszem pojęciu ciężkie i dość nie zgrabne. Pługi zaprzężne tylko piętrowe, machin pełno: więc siewniki, kosiarki,

Co się tyczy dowozu bydła rzeźnego i pociągowego do Austro-Węgier, to trzeba przedewszystkiem skonstatować, że dalsze zamknięcie granicy dla bydła rosyjskiego i rumuńskiego, jest niezbędnym warunkiem należytego rozwoju hodowli bydła nie tylko w Galicyi lecz w całych Austro-Węgrzech, Olbrzymi kapitał jaki przedstawia dziś stan bydła w monarchii Austro-Węgierskiej, a na które złożyło się trzydzieści lat ciągłej i natężonej pracy rolników i stowarzyszeń rolniczych, który zasiliły znaczne subwencye państwa i krajów, narażonoby otwarciem granicy na największe niebezpieczeństwo, można powiedzieć śmiało oddanoby na zagładę. Naturalnie że groziłoby to też upadkiem całemu mleczarstwu austro-węgierskiemu i różnym gałęziom przemysłu z niem związanym!..... Nie ulega wątpliwości, że cały stan i sposób prowadzenia obecny rolnictwa w Galicyi i w całych Austro-Węgrzech, opiera się jako na podstawie, na tem zamknięciu granicy dla bydła od wschodu i że uchylenie tego zamknięcia pociągnęłoby za sobą niepowetowane straty i ostrą krizis rolniczą w całej monarchii.

Nie należałoby też wtedy łudzić się, że sąsiad zachodni monarchii granicę swą otworzyłby i liczyć na transport bydła do Niemiec, owszem są wszelkie powody do przypuszczania że dopiero wówczas Niemcy stale zamknęłyby swą granicę.

Trzebaby też usunąć z przyszłych traktatów, ustępstwo zrobione dla Serbii: zniżkę cła dowozowego na woły serbskie z 15 na 4 zł. w. a; z której to zniżki w wysokim stopniu Serbia korzysta: przepełnianie bowiem targu węgierskiego mało wartościowem a tanim bydłem, wywiera wpływ także i na targi austryackie.

Co do koni byłoby pożądanem podniesienie cła dowozowego na konie, aby wstrzymać dowóz koni rosyjskich, który to dowóz utrudnia hodowlę koni wewnątrz monarchii, tak dla armii potrzebną, a nawet jest powodem, że ta hodowla się nie opłaca.

Jeszcze parę dat ze statystyki kolejowej niemieckiej dla porównania wywozu bydła do Niemiec z Austryi a specyalnie z Galicyi i na odwrót dowozu bydła stamtąd do Galicyi i pozostałej Cislitawii:

W roku 1898 wywieziono do Niemiec z Galicyi i Bukowiny: 1074 sztuk koni, 16 bydła, 1905 sztuk świń, owiec wcale nie wywieziono

Z Czech wywieziono do Niemiec w tymże roku: 2950 sztuk koni, 7.452 bydła, 326 owiec a 7 sztuk świń; z pozostałej Austryi: 3480 sztuk koni, 77.510 sztuk bydła, 7 owiec i 193 świń.

Natomiast dowóz z Niemiec w tymże roku 1898 wynosił: do Galicyi i Bukowiny 31 sztuk koni, 25 bydła, 7 świń, owiec wcale nie dowożono. Do Czech wynosił ten dowóz: 276 sztuk koni, 522 sztuk bydła rogatego, 6 owiec i 102 świń; do pozostałej Austryi zaś 232 sztuk koni, 48 bydła rogatego, 3 sztuki owiec i 48 świń.

Co do drobiu należałoby utrzymać nadal dotychczasowy wolny od cła wywóz drobiu z Austro-Węgier do Niemiec i takiż dowóz drobiu z Niemiec do Austro-Węgier. Należałoby z całym naciskiem działać w tym kierunku aby w nowo-projektowanej taryfie celnej niemieckiej nie ustanowiono ceł dowozowych dla różnych kategoryi drobiu nadchodzących z Austro-Węgier. Wywóz drobiu bowiem z Galicyi do Niemiec wzmógł się od roku 1893 niezmiernie i poboczna ta gałąź produkcyi rolniczej stanowi w wielu okolicach naszego kraju niezbędną podstawę exystencyi materyalnej małych rolników, zwłaszcza dla zarobników galicyjskich i wogóle austryackich ma chów drobiu ogromne znaczenie. Wywóz drobiu z całej Austryi do Węgier wynosił mianowicie w latach 1891—1899 kolejno: 398.270; 542.169; 1.497.962 1,453.569; 1,490.417; 1,188.385; 1,456.946; 1,396.354

żniwiarki etc. walce krosskillowskie, — a wreszcie i 2 lokomobile z pługiem 6 skibowym do orki parowej. Folwark ten zgorzał był przed trzema laty więc wszystkie budynki gospodarskie nowe, b. porządne i gustowne, — murowane z czerwonej cegły i kryte dachówką. Płaca robotnika: od 2—3 fr. dziennie i utrzymanie, kosztujące od 1.50 do 2 fr. na dobę. — Robotnicy częścią tylko miejscowi; — większość z południowo-francuskich departamentów alpejskich — Flamandy i Flamandki — to rosły i piękny lud o jasnych włosach i cerze: sabaudcy przybysze wyglądają przy nich jak wynędzniałe cyganięta.

Tak wygląda gospodarstwo *d'un gentilhomme campagnard* w północnej Francyi, o którym mówią, że jest średnio zamożnym właścicielem. — Na innej fermie tego samego właściciela, jak wogóle wszędzie tu we francuskiej Flandryi, widziałem wiele bydła flamandzkiego. Zaliczają je ogólniej do szczepu nizinnego *primigenius*. Podejrzywam w niem jednak znaczną przymieszkę krwi *brachyceros*. Są to okazałe, czerwono-maściste sztuki mniej prawdopodobnie mleczne od holendrów lub fryzów, ale silniejszej konstytucyi i lepiej także od nich nadające się do opasu.

Po wykwintnym *lunchu* w gustownych apartamentach *manoaru*, pojechaliśmy do pobliskiego *Douay*, znowu silnej bardzo fortecy, leżącej nad siecią kanałów, łączących Skaldę z całym światem! Douay, jest Sorboną i St Cirem departamentu *Nord* — i posiada prześliczne zabytki architektoniczne z czasów średniowiecznych (ratusz, katedra, uniwersytet, pałac sprawiedliwości), oraz fizyognomie miast niderlandzkich, z któremi długo pod jednem zostawało panowaniem hiszpańskich Habsburgów. — Tu zwiedziliśmy wspomniany już „*Institut national technologique*„ z kursem 2-letnim i miniaturową cukrownią, gorzelnią wraz browarem, w których uczniowie wszystkie prace sami własnoręcznie wykonują. Ten dominujący, essencyonalnie praktyczny kierunek zakładów naukowych francuskich w ogóle, odbija na pierwszy rzut oka od systemu szkół niemieckich, gdzie „szara teorya“ wciąż prym wiedzie. A tak już było od początku w rolnictwie: tu praktyczny do szpiku i kości a inwencyjny Dombasle, — tam teoryzujący o „*Heuwerthach*“ Thaer z epigonami....

Uczniowie tu wyjątkowo płacą 550 fr. rocznie na laboratorya, — a za pensyę w internacie 350 fr. rocznie drożej zatem nieco niż w Grignon, bo nie mają „własnych‘ jarzyn, chleba i mięsa ze szkolnej fermy jak tamci.

Po śniadaniu w starożytnym ratuszu, przy dźwiękach miejskiej „fanfary“ i burlesce, jaką pod oknami

i 1,243. 862 sztuk; z samej Galicyi i Bukowiny zaś: 4780; 165. 882; 1,078.964; 981.687; 1,120.541; 747.437; 982.120: 900.100. i wreszcie w roku 1899: 825.048. Wywóz z Czech w tymże roku wynosił tylko 381.069 sztuk a z reszty Austryi 37.745 sztuk. Ten wywóz drobiu nie zniósłby i najmniejszego cła.

Dr. W. P.

Z praktyki gospodarskiej.

O uprawie ziemniaków.

(Odczyt wygłoszony na walnem zebraniu oddziału Brodzko-Złoczowskiego w lutym b. r.)

Ziemniaki są rośliną najużyteczniejszą, a za staranną uprawę odwdzięczają się sowicie, dają bowiem wówczas najwyższy dochód z morga.

Dlatego też wybrałem uprawę ziemniaków za przedmiot niniejszej pogadanki, oraz dla tego, że od lat trzydziestu oddając się z zamiłowaniem ich uprawie, chcę podzielić się z Panami mojemi spostrzeżeniami, doświadczeniem w tym kierunku nabytem, i rezultatami osiągniętemi.

Czasy dla rolników, od lat wielu, są bardzo ciężkie, doświadczenia lat ostatnich uczą nas że ratunku znikąd spodziewać się nie możemy, tylko we własnej pracy, w oszczędności, rozsądnym wyborze systemu gospodarowania, zastosowanego w każdym pojedynczym wypadku, do warunków miejscowych, wreszcie w dążeniu usilnem, a przezornem, opierającem się na nauce i na praktyce, do osiągania możliwie najwyższych zbiorów, uprawianych przez nas roślin.

Bodźcem do pracy i postępu jest bezprzecznie potrzeba: przed laty 30tu, za lepszych czasów uważano 60 do 70 *cet m.* ziemniaków z morga za plon dobry, i nie kuszono się o więcej. Było to między rokiem 1860 a 1870; w następnej dziesiątce lat wymagania wzmogły się, doprowadzono do 100 *c.* et *m.* z morga; był to plon na te czasy bardzo dobry; pamiętam, że sam szczyciłem się takim rezultatem. Dziś poszliśmy znacznie wyżej: 120—130—140 *cet. m.* daje już morg. W roku 1896., 97. 98ym miałem przecięcie na 150ciu morgach 140 cet zaś w roku 1900. osiągnąłem w połowie 150 w drugiej 160 *cet. m.* ziemniaków z morga.

Doświadczenie moje uczy mnie, że żeby dojść do takich wyników, oczywiście przy jako tako korzystnych, wiosną i latem warunkach klimatycznych — potrzeba:

1) Dobrać odpowiedni gatunek ziemniaków, do gatunku ziemi, na której się gospodaruje. W tym celu powinien każdy, któremu zależy na tem, by miał wysokie zbiory ziemniaków, próbować u siebie różne gatunki — mieć małe próbne pole, nie w ogrodzie, lecz w polu, i te próby powtarzać co roku, by zastępować zwiedzione gatunki, nowemi wypróbowanemi Zdarza się, że pierwszego roku rezultat próby nie zadawalnia. nietrzeba się tem jednak zrażać, należy próbować dalej ten sam gatunek, bo często dopiero drugiego lub 3go roku plon okazuje się dobrym. — Tak n. p. było u mnie z Topazami (Dołkowskiego) które pierwszego roku dały plon średni, drugiego lepszy a w 4tym roku dały 160 cet. z morga. W ogólności przy ocenie nowej odmiany można powiedzieć że: Jeżeli bulwy rosną duże. to jest nadzieja, że gatunek będzie plennym

2) Rozpocząć uprawę jesienną pól pod ziemniaki wcześnie jeszcze w ciągu żniwa do końca sierpnia powinny wszystkie te pola być podorane płytko czteroskibowcami. Orką tą wygubia się perz, zmusza do skiełkowania nasiona chwastów, które następną orką się niszczy, i niszczy się nią również wszystkie szkodniki, które z końcem sierpnia wylęgają się w swoich gniazdach na ściernikach i rozszerzają po polach.

Tak podorane pola pozostają przez cały wrzesień wystawione na działanie atmosferycznych wpływów. następnie bronuje się (chyba że są zaperzone a w takim razie następuje bronowanie zaraz po orce) i daje w październiku o ile możności jak najgłębszą orkę pługami sackami z podrzynaczami.

Ażeby te czynności wykonać w ciągu żniw, i w czasie rozpoczynającej się siejby ozimin, trzeba mieć liczny inwentarz roboczy

Jakkolwiek do rzeczy to nie należy, muszę nadmienić jak sobie poradziłem, może bowiem który z Szan. Panów skorzysta z mego doświadczenia. Zamiast sku-

---

wyprawiał jakiś pochód olbrzymich manekinów w historycznych kostiumach — na pamiątkę, mitycznych założycieli tej prastarej stolicy flandryjskiej, wyjechaliśmy z Douay do niezmiernie interesującej prywatnej stacyi rolniczej w *Cappelle.*

Nie dawno zmarły p. Florimond Desprez zamożny właściciel 720 *ha* ziemi, podzielonych na 9 małych folwarków, założył stacyę tę przed kilkudziesięciu laty na jednym z nich (*Wattines*) — a spadkobiercy jego (syn i córka) utrzymują ją dalej z własnych funduszów. Jest to instytucya — mojem zdaniem poniekąd idealna bo nie tylko zajmuje się ona kontrolą chemiczną nawozów i oceną nasion i w ogóle ziemiopłodów, — ale nadto jest tu 10 *ha* poświęconych doświadczeniom a 50 *ha* demonstrancyom rolniczym. Pierwsze służą do wypróbowania, hodowania i uszlachetniania nasion zbóż różnych i buraków, bulw ziemniaczanych i. t. p. podczas gdy ostatnie mają demonstrować *ad oculos* rolnikom okolicznym skutki takiej lub innej uprawy ziemi tego lub owego nawozu, oraz kombinacyi tychże z uwzględnieniem różnych gatunków roślin; następstwa błędnego zmianowania (np. wyburaczenie pola); wpływ drenowania na kultury rolne: słowem pouczać rolników najbardziej przekonywującym środkiem, jakim jest fakt na doświadczeniu oparty, we wszystkich najżywotniejszych kwestyach rolniczych!

I to dzieje się jak już nadmieniłem ofiarnością prywatną, — chociaż naturalną jest rzeczą, że stacya ta daje i pewne dochody — z analiz, z ocen różnych, wreszcie i ze sprzedaży ulepszonych tu nasion, które mając dobrą renomę, mają i szeroki popyt*).

Około 40 odmian pszenicy, 50 buraków i 150 ziemniaków. których badaniem obecnie się tam zajmują pokazywał nam na parcelach doświadczalnych p. Lavallée uprzejmy i światły kierownik tej instruktywnej i pożytecznej ze wszech miar instytucyi.

Gdyby też coś zupełnie podobnego otworzyć i u nas.?!

Na wieczór znów powróciliśmy do gościnnego Lille, gdzie departamentalne Tow. rolnicze uczciło nas pamiętnym bankietem na którym pod koniec wnoszono toasty w 17 różnych językach (nie wyjmując i japońskiego) taką to jeszcze wieżę Babel przedstawiali kongresiści, chociaż w tak zredukowanej już liczbie!

C. d. n.

*) Tak np. pszenica czerwona i biała gołka zwana, „*Desprez*“ i buraki „*Cappelle*“, pochodzące z tej stacyi, są we Flandryi, Artois i Pas-de-Calais bardzo rozpowszechnione.

powač woły na opas w jesieni, jak to robiłem dawniej, kupuję je w czerwcu; robię niemi przez lipiec, sierpień, wrzesień, październik, a w listopadzie idą na opas.

Korzyści stąd są następujące:

a) Przybywa mi w czerwcu około 40 wołów, do stałego roboczego inwentarza. Woły te pracują wprawdzie ciężko, lecz nie zamęczają się, nie ponoszę więc teraz tych strat w inwentarzu, jakie ponosiłem dawniej.

b) Wszystkie orki przygotowawcze pod zasiewy wiosenne, podorywki wszystkich z ściernisk a to: przeniczyska, żytniska, jęczmieniska, owsiska, uskuteczniam równocześnie ze żniwami i siejbą; - dawniej robiło się to przed samemi mrozami. lub też dopiero na wiosnę, osiągam więc przez podoranie tych pól i wystawienie ich na działanie atmosfery przez miesiąc sierpień i wrzesień ogromne i liczne korzyści, z takiego wydobrzenia roli wynikające.

c) W końcu straty, jakie się ma opasając woły, kupione drogo, co dziś stało się już regułą - wyrównują się, a nawet okazuje się zysk, biorąc w rachubę korzyści przysporzone pracą w roli w miesiącach letnich tymi wołami wykonane:

3) Na wiosnę trzeba się spieszyć, jeśli tylko temperatura pozwala, z obsuwaniem ziemi z kopców i przebieraniem ziemniaków, żeby nie rosły - są gatunki, któro rosną prędzej, są takie, które jeszcze w maju nie puszczają kolców! Korzystnie jest mieć jedne i drugie gatunki, wówczas od pierwszych rozpoczyna się przebieranie. — Przebrane należy zwozić do stodół i o ile można cienko rozścielać żeby przewiędły. Krajać nie radzę; pominąwszy bowiem że krajane dają mniejszy zbiór, to trupieszeją w dodatku, jeżeli po posadzeniu nastąpi dłuższa posucha.

Rola pod ziemniaki jeżeli uprawi się ją tak jak powyżej wspomniałem, jest zwykle całkiem czystą, i można zabronowawszy, przystąpić do sadzenia; wrazie jednak, gdyby się okazała potrzeba, można przejść ekstrypatorem lub płytko podorać, i to zwłaszcza na tych ziemiach, które zsiadają się mocno przez zimę.

Najkorzystniejszy czas sadzenia ziemniaków jest od 15go kwietnia do 10go maja — choć zdarza się w naszym miłym klimacie, że po 15tym kwietnia mamy mrozy i śnieg — wówczas nie ma rady trzeba wyczekiwać. Ziemniak jest rośliną potrzebującą ogrzanej ziemi, przestrzegam więc przed wcześniejszem sadzeniem — nie doradzam również sadzenia po 15tym maja.

Sposób sadzenia za znacznikiem, znacząc tylko w jednym kierunku uważam za najodpowiedniejszy, najszybciej idzie czynność, najlepiej wykonuje się ją, umniejsza się roboty znaczenia i ogartywania w poprzek, i daje najwyższy plon, utrzymuję to stanowczo. Znacznik powinien być silnie zbudowany żeby znaki były wyraźne i żeby się nie kręcił.

Ludzi do znaczenia używać należy zawsze tych samych, od dobrego bowiem i prostego pomarkowania zależy dobre ogarnięcie ziemniaków. Odstępy w znaczniku mają wynosić 60 *cm* (24 cali) szerokości. Ludzi sadzących trzeba podzielić na partye żeby sobie nie przeszkadzali. Robotnicy powinni trochę uciskać ziemniaki w ziemię, żeby nie wytaczały się z rzędów.

Dozór musi być bardzo staranny, żeby nie omijano rzędów, żeby nie zostawiano niedosadzonych rzędów, i żeby odległość w rzędach pomiędzy ziemniakami wynosiła nie więcej jak 30 do 35 *cm* (12 do 14 cali). Przez lat wiele badałem jak daleko krzaki różnych gatunków, osadzają bulwy od siebie — przy zwykłej uprawie polnej nie znajdywałem większych odległości, jak 18 *cm* na jedną i 18 *cm* na drugą stronę. Z tego wynika, że sadząc rzadziej zostawia się bardzo znaczna część pola przeznaczonego pod ziemniaki nie wyzyskanem.

Jeżeli czas jest ciepły i niema niebezpieczeństwa mrozu, można posadzone ziemniaki zostawić dzień lub dwa dni nie ogarnięte, żeby słońce je ogrzało — w przeciwnym razie przystępuje się zaraz do przysypania. Przysypuje się zwykłym płużkiem do ogartywania, zaprzężonym w jednego konia, którego prowadzi pogonicz wysypując tylko małe grobelki t. j. daje się na ziemniaki małą ilość pulchnej ziemi, żeby nie były głęboko przykryte i mogły być wygrzewane promieniami słońca i ciepłem powietrzem. Czynność tę powtarza się po 8miu lub 10ciu dniach — a jeżeli deszcze nie przeszkodzą można to raz jeszcze powtórzyć płużkiem Claytona i Shuttlewortha, choćby kiełki były już pod wierzchem; jeżeli jednak są już widoczne to należy tego zaniechać. Po pierwszem przykryciu ziemniaków ziemią, należy przejść z motyką całe pole, przysypać te które płużek nie przykrył. a wetknąć te które wytoczyły się z rzędów.

4) Po obsadzeniu pola ziemniaczanego nie należy spuszczać go z oka, lecz czuwać pilnie czy też perz lub inne szkodliwe chwasty nie zaczynają krzewić się w razie gdyby zaczęły pokazywać się choćby miejscami, trzeba je tępić raraz w bruzdach, gracą i motyką jeszcze przed powschodzeniem ziemniaków, a wokoło krzaków zaraz, jak tylko zejdą, co uskutecznia się motyką, rozbijając z grobelki ziemię, w około krzaka, w jednę i drugą bruzdę.

W wielu gospodarstwach zauważyłem to błędne postępowanie, że do niszczenia chwastów na polu obsadzonem ziemniakami przystępuje się dopiero w ten czas, kiedy już zejdą, a pole zazieleni się dobrze od ziemniaków i chwastów. Jeżeli gospodarz trafi na czas pogodny to wyrbnie jeszcze jako tako z tej biedy, plon jednak będzie zawsze mniejszy, nać bowiem wydłuży się między chwastami i będzie wątłą. Lecz jeżeli, jak to w naszym miłym klimacie często się zdarza, zaczną padać deszcze z końcem maja, które trwają często cały czerwiec, a czasem dłużej, wówczas można pożegnać się nietylko z dobrym lecz nawet średnim zbiorem. Mówię na podstawie własnego doświadczenia; w r. 1884. deszcze zaczęły padać z początkiem czerwca, właśnie kiedy miałem rozpocząć tępienie chwastow na ziemniakach Trwały bez przerwy do 15. lipca — wszelkie największe wysiłki były daremne — ziemia tak była rozmokła, że nie można było wleźć pomiędzy rzędy. Plewiłem je więc dopiero po 15tym lipcu, a wynikiem był kompletny nieurodzaj, i co za tem idzie ogromna klęska materyalna.

W tym dziesiątku lat t. j. od 1890 do 1900 mieliśmy również bardzo dżdżystych lat kilka. ale takiej klęski jak w r. 1884. nigdy nie poniosłem, bo deszcze zastawały moje ziemniaki już oczyszczone z chwastów. Stawiam więc za zasadę, żeby wschodzące już ziemniaki zastały bruzdy całkiem oczyszczone z chwastów.

Ostatnią czynnością jest ogartywanie, które postępuje bardzo szybko, i wykonuje się bardzo dobrze, jeżeli pole jest oczyszczone z chwastów. Pierwsze ogarnięcie daje się zwykłemi płużkami, drugie jak można najgłębiej. płużkiem Claytona i Shuttlewortha Drugie następuje niezwłocznie po pierwszem — tak żeby przed pokazaniem się pączków na kwiat zakończyć wszelkie roboty przy ziemniakach i nie niepokoić ich więcej. Po każdem ogarnięciu należy przejść z motykami pole, podnosić krzaki przydeptane końmi, lub przysypane ziemią, a na zaorach je obmotyczyć.

Kończąc, kładę nacisk, że tylko wtedy można liczyć na uzyskanie możliwie najwyższego plonu ziemniaków jeżeli nie częściowo, pod jednym względem, lecz wszystkim tu wymienionym warunkom, uczyni się zadość.

Kazimierz Obertyński.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

IV. Posiedzenie komitetu c. k. Tow. Gosp. Gal. odbyło się dnia 6. marca b. r. pod przewodnictwem hr. Stanisława Stadnickiego.

Obecni pp.: Dr. Pilat Tadeusz, Brykczyński Stanisław, br. Brunicki Julian, Breuer Jan, ks. Czartoryski

Witold, Frommel Juliusz, ks. Sapieha Władysław. Schnell Oskar, dr Szyszyłowicz Ignacy, Tyniecki Władysław, Wiesiołowski Adolf, Onyszkiewicz Mieczysław, dr. Skałkowski Tadeusz. dr. Miczyński Kazimierz.

Nieobecność swoją usprawiedliwili: p. Langie Tadeusz i ks. Lubomirski.

Imieniem sekcyi hodowlanej, przedłożył p. Brykczyński pisma nadesłane z Ministerstwa spraw wewnętrznych, i krak. towarzysta rolniczego z wezwaniem o wydanie opinii w sprawie reaktywowania zakładów konfinicyjnych dla trzody chlewnej w Białej i w Krakowie. Sekcya jest tego przekonania, że wprowadzenie na nowo projektowanej kontroli trzydniowej dla transportów świń żywych z Galicyi przyniesie tylko szkodę dla hodowców czyli producentów i że wobec tego należy odmownie odpowiedzieć na podobne propozycye. W sprawie tej odbędzie się konferencya w Krakowie, na którą delegowano prezesa hr. Stadnickiego i p. Wiesiołowskiego, aby tam odnośne zdanie komitetu zgodnie z powyższą opinią sekcyi hod. przedstawili i usilnie poparli. Równocześnie uchwalono udać się z przedstawieniami o zgodne poparcie do Towarzystwa kółek rolniczych, do Izby handlowej lwowskiej, i do koła Polskiego w Wiedniu.

Ponieważ w myśl uchwały komitetu z dnia 6. lutego b. r. mandaty członków sekcyi, kooptowanych z poza komitetu, trwają tylko przez dwa lata, poczem kooptacya winna być powtórnie uchwaloną. przeto zgodnie z propozycyą sekcyi hodowlanej kooptowano powtórnie p. Bolesława Śmiałowskiego na członka tej sekcyi.

Na wnioski sekcyi chowu koni zatwierdzono za kupno ogierów z przeznaczeniem ich na poszczególne stacye. Kooptowano powtórnie do sekcyi chowu koni pp. Longina Łobosia, hr. Stanisława Siemieńskiego, Włodzimierza Truskolaskiego i Henryka Karczewskiego.

W końcu dłuższą dyskusyę wywołały sprawy referatów na Radę ogólną przeznaczonych, mianowicie referatu p. A. Wiesiołowskiego o czynności Oddziałów i p. Szyszyłowicza „O podniesieniu sadownictwa w kraju“.

KRONIKA.

W sprawie zmian przepisów targowych na centralnym targu na bydło i świnie w St. Marx w Wiedniu rozpoczęło się w dniu 21. lutego br. przesłuchiwanie interesentów przez specyalny komitet ministeryalny, z reprezentantów ministerstwa rolnictwa i spraw wewnętrznych złożony. Przesłuchiwano przedewszystkiem przedstawicieli rzeźników wiedeńskich. Ci bronią się przeciw zarzutom producentów, jakoby chcieli przerzucić na tychże producentów podatek konsumcyjny, chcą oni tylko to osiągnąć, aby ów podatek był doliczany do ceny kupna bydła już w chwili spędzania bydła na targ i aby ceny te były notowane publicznie z doliczeniem już podatku konsumcyjnego. Zdaniem rzeźników byłoby to uproszczenie manipulacyi targowych, a przytem ceny takie odpowiadałyby wysokości kosztów, jakie kupujący przy kupnie bydła ponoszą. Nie obawiają się z tego powodu braku dowozu bydła owszem utrzymują, że jakość bydła się przez to poprawi nb. na ich korzyść. Drugim punktem była sprawa sposobu sprzedaży bydła. Jak wiadomo pobożnem życzeniem wiedeńskich rzeźników jest aby przywrócić dawny sposób sprzedaży podług wagi rzeźnej a nie żywej, na podstawie próbnego bicia. Wobec stanowczej opozycyi producentów cofnęli jednak rzeźnicy tak daleko idące żądania i proponują sprzedaż w dowolny sposób, bądźto podług żywej, bądź podług rzeźnej wagi, a to stosownie do wzajemnej umowy między kupcem a producentem. Sami zresztą przyznają, że obecnie przy obowiązujących przepisach bicia bydła — sprzedaż na podstawie wagi rzeźnej jest niemożliwą do przeprowadzenia.

Nasienia lubinu żółtego i niebieskiego poszukuje komitet Tow. Gosp. Gal. Zgłoszenia z nadesłaniem przeciętnej próbki oraz ceny nadsyłać należy do biura komitetu Lwów, ul. Słowackiego 1. 8.

Projekt urządzenia gospodarstwa doświadczalnego. W Oddziele Samborskim Tow. Gosp. Gal. na wniosek dr. Stefana Komorowskiego powzięto projekt zawiązania spółki akcyjnej celem założenia dużego gospodarstwa doświadczalnego w Samborskiem. Folwark taki miałby około 100—150 morgów obszaru i byłby specyalnie poświęcony z jednej strony doświadczeniom rolniczym z różnymi sposobami i środkami produkcyi; z drugiej zaś strony miałby służyć do zbadania faktycznych stosunków produkcyi rolniczej u nas t. j. opłacalności uprawy poszczególnych płodów oraz innych gałęzi gospodarstwa.

Powstanie tego projektu należy powitać z radością, bo świadczy o chęci postępu i o gotowości do ofiar na cele ogółu w kołach rolniczych — nie taimy jednak, że wykonanie tego projektu może natrafić w praktyce na poważne jeszcze trudności.

Nr. 6 Tygodnika podolskiego, wychodzącego w Tarnopolu zawiera „Rozwój ekonomiczny Podola i jego stolicy“; podaje obok wiadomości literackich i naukowych, także sprawozdania z posiedzeń tarnop. Oddziału tow. gospodarczego, jakoteż w każdym numerze sprawozdania targowe tegoż towarzystwa.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Jak siać rozsadę kapusty i jak ją sadzić, aby się przyjęła bez deszczu i bez polewania. Warunkiem otrzymania dobrej rozsady jest sianie jej na ziemi lekkiej piaszczysto-próchnicowej o jaką w ogrodach nie trudno. Na takiej ziemi owady nie tak łatwo uszkadzają rozsadę, a co najważniejsza, że ziemia taka umożliwia wydostawanie rośliny wraz z korzonkami włóknistemi, do których przy odpowiedniej wilgotności ziemi, kępka jej spora przystaje silnie, gdy tymczasem z ziemi zwięzłej przy rwaniu rozsady otrzymuje się korzonek tylko główny, pozbawiony włókna, które się przerywa i w ziemi pozostaje. W czasie wzrostu rozsady trzeba ją często pleć, co bardzo dodatnio wpływa na rozwój i zmężnienie rozsady nietylko przez oczyszczenie chwastów, lecz i przez poruszenie ziemi i roślin samych; w czasie suszy trzeba również podlewać. (co także dzielnie wpływa na powstrzymanie grasowania pchełki ziemnej. Red.)

Ziemia przeznaczona pod kapustę nie powinna być *na wiosnę* głęboko oraną a wogóle nie powinna być przeprawiona, małe bryłki nawet wielkości pięści nie szkodzą, lecz przeciwnie chronią rośliny od nagłych zmian temperatury. Przy uprawie zaleca się użycie więcej kultywatora niż brony, której tylko do wyrównania powierzchni użyć należy. Bryłki, o których wspominam dopiero po przyjęciu się rośliny, przy pierwszem motykowaniu rozbić należy.

Pierwszym kardynalnym warunkiem przyjęcia się rozsady bez deszczu i bez podlewania jest oranie na kapustę przeznaczonej roli (jeżeli się sadzi w zagony), lub znaczenie znacznikiem Jordana (jeżeli się sadzi w bruzdki), takiej tylko przestrzeni, jaką tego samego dnia można zasadzić; jednem słowem sadzić trzeba w świeżo poruszoną ziemię. *Drugim kardynalnym warunkiem* przyjęcia, jest zlanie zagonków rozsady bardzo obficie wodą na kilka godzin przed rwaniem rozsady, by ziemia dość głęboko przemiękła, wtedy otrzymujemy przy rwaniu przy każdej roślinie na korzonkach włóknistych pecynkę ziemi, która najwięcej o przyjęciu stanowi; trzeba więc tak ostrożnie postępować przy kładzeniu rozsady w kosze, niesieniu na pole i sadzeniu, by tej pecynki nie obstrząsnąć.

W tych warunkach sadzona kapusta przyjmuje się napewno bez kropli deszczu i bez polewania. Od lat kilku w ten sposób sadzę kapustę i mam stale dobre rezultaty, rok zaś ubiegły, w którym od końca kwietnia deszczu kropli nie było, może być decydującym o praktyczności tego sposobu, bo zasadziłem w pierwszych dniach czerwca trzy morgi kapusty, sadząc nie rankami i wieczorami, lecz przez cały dzień w upał największy, a pomimo to procent upadłych roślin był bardzo nieznaczny, bo około 5-ciu, licząc i te, które zniszczyły krety przez podrycie. Nadmieniam, że sadząc kapustę nie na ziemiach próchnicznych nizkich, lecz na gliniastych uciekać się muszę do pomocy kołków, sadzę również nie w zagony ale w bruzdki ciągnione znacznikiem Jordana. Bruzdki te przy obrabianiu motyką wyrównywam, przez co kapusta jest jakby obsypana.

(*Gazeta roln. W. Meylert*).

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 22. — Nie będąc pewnym czy w ogóle seradella na tamtej glebie się uda, lepiej nie ryzykować lecz wsiać w żyto na wiosnę czerwony i biały konicz w proporcyi 8 pierwszego do 4 kilo drugiego na morg, zebrać pierwszy pokos, drugi po zupełnem zakwitnieniu przeorać na nawóz, dodać $1^1/_2$ *q* superfosfatu 18% i będą pyszne ziemniaki, a dalej jęczmień na kainicie i tomasynie z podsiewem koniczyny szweckiej i chmielowej w proporcyi 6 kilo pierwszej a 5 kilo drugiej na morg znowu pierwszy pokos na siano, drugi na nawóz. Na tem żyto w superfosfacie, potem 10 *q* wapna na morg w suchą jesienną porę pod radło wysianego, na tem groch drobny biały lub zielony z małą domieszką owsa; na grochową ścierń wysiać 3*q* kainitu na morg i 2 *q* tomasyny przeorać tylko 5 cali głęboko, aby rola łatwiej osiadła i siać żyto i t. d. jak wyżej.

We wschodniej Galicyi bardzo mało jest tak lichej gleby którąby przy tym płodozmianie nie dała dobrego koniczu, a w naszym kontynentalnym klimacie międzyplony często chybiają.

Andrzej Pomian.

Odpowiedź na pytanie 23. Na ciężkim ile dawszy na wiosnę po 15 *q* niegaszonego miału wapiennego na morg można równocześnie siać groch, ale nie przeorywać wieloskibowcami, lecz puścić ekstyrpatory wzdłuż i wszerz, potem posiać owies i na czysto zawłóczyć. — Chyba że folwark nie posiada ekstyrpatorów, w takim razie po wysianiu wapna i grochu na surową zimową skibę, wpierw puścić po jednej bronie na poprzek, a potem wieloskibowce. — Wapno wysiać na zupełnie suchą rolę i koniecznie tego samego dnia wymięszać z rolą. Obawy niema, aby ta ilość wapna w ciężkim ile oddziałała szkodliwie na kiełkowanie grochu.

Andrzej Pomian.

Odpowiedź na pytanie 25. „Położenie górzyste, grunt różny, a przeważnie gliniasty, w części nieprzepuszczalny" i prawdopodobnie ubogi, na taki grunt nie posiadamy odpowiedniej jednorocznej koniczyny. Jeszcze inkarnatka najlepiejby się udała, ale pokos byłby bardzo lichy, a tem samem nagromadzenie azotu w korzeniach nie szczególne. — O wiele lepszą będzie ozimina po wyce zebranej na zielono z dodaniem po zbiorze kwasu fosforowego, a jeżeli pod żyto to i potasu.

Andrzej Pomian.

Pytanie 29. Proszę o odpowiedź kolegów gospodarzy, ile płacą ceglarzowi od 1000 cegły i ile metrów dębiny lub grabiny potrzebuje wypalenie cegły. Czy mniej opału wymaga wypalenie mniejszej czy większej ilości cegły naraz. Ile cegły najpraktyczniej wypalać w jednym piecu. *Z, M.*

Pytanie 30. Jaki nawóz sztuczny, w jakiej ilości i w jaki sposób najkorzystniej użyty być ma pod uprawę buraków pastewnych, po których siew lucerny nastąpi? Jaki zaś nawóz sztuczny bezpośrednio wprost pod siew lucerny, w gruncie silnie, po zbiorze buraków obornikiem, w jesieni nawiezionym, dla osiągnięcia możliwie najwyższych plonów?

W. W.

Pyanie 31. Czy i o ile dadzą się korzystnie na gruntach pagórkowatych pługi dwuskibowe użyć? Jakiej stosunkowo siły pociągowej wymagają? Z której fabryki i jakiej konstrukcyi są najpraktyczniejsze i najtrwalsze w użyciu?

W. W.

Odpowiedź na pytanie 31. Doskonałe pługi dwuskibowe wyrabia fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu. Obszerniejszą o nich wiadomość z ryciną podano w Rolniku z r. 1898 Nr. 32 str. 281. Wyrabiane są w 4 wielkościach, mianowicie;

marka	najw. głęb. orki	waga pługa	cena
Nr. 0	7"=18 *cm.*	97 *kg.*	52 *zł.*
Nr. I.	9"=22 „	110 „	57 „
Nr. II.	10"=25 „	130 „	64 „
Nr. III.	12"=30 „	150 „	75 „

Pługi Nr. 0 i I. odpowiednie są do pokładu i orki na ziemiach lżejszych, Nr. II. i III. na cięższych i bardzo ciężkich, Nr. III. jest za ciężki do płytkiego pokładu ale za to tak silnej konstrukcyi, że w ziemiach ilastych i kamienistych iść może. Do pokładu w lżejszej ziemi para koni, w cięższej 3 silne lub 4 słabsze konie i 1 człowiek (spokładają dziennie przeszło 2 morgi). Do orki na 12—18 *cm.* 4 konie i 1 człowiek — do 25 *cm* 5-6 koni i 2 ludzi. Od paru lat pośredniczy w sprowadzaniu tych pługów Towarzystwo rolnicze w Wieliczce i Dom komisowy Komornickiego we Lwowie (Sykstuska). *K. M.*

Pytanie 32. Ponieważ groch jako przedplon pod pszenicę na swieżym nawozie stale od lat kilku zawodzi, mam zamiar siać rzepak letni. Czy rzepak jary nowozelandzki może być z korzyścią siany jako przedplon na świeżym nawozie w ziemi obfitej w próchnicę, lecz bardzo zachwaszczającej się. Nawóz wywieziony w zimie na rolę, płytko podłożony i zawłóczony. Jaka jest najlepsza pora siania rzepaku jarego, kiedy wypada czas zbioru? Czy pewniejszym jest r z e p a k letni nowozelandzki *(Brassica Napus oleifera annua)*, czy r z e p i k letni *(Brassica rapa oleifera)*? W których okolicach w Galicyi uprawiają letnie odmiany rzepaku? Jakie zachodzą różnice między cenami rzepaku letniego, rzepiku a rzepaku zimowego? Jaki spodziewany plon z morga? *L. St.*

Odpowiedź na pytanie 32. Prosząc, aby kto z Szan. czytelników doniósł, jeżeli uprawiał te rośliny — zaznaczyć musimy, że zarówno rzepak jak i rzepik letni należą do roślin bardzo niepewnych i zawodnych i dla tego z uprawą ich u nas chyba gdzieś bardzo wyjątkowo można się spotkać. R z e p a k letni nowozelandzki jest odmianą wcześniejszą od innych, ale mimo to wymaga siewu o ile możności jak najwcześniejszego, a dojrzewa dopiero z końcem sierpnia i przez to samo już nie jest dobrym przedplonem pod oziminy. Nadto w suche wiosny cierpi bardzo od pchełek ziemnych, które go zjadają często całkowicie, później zaś cierpi niezmiernie od słodyszka rzepakowego i innych szkodników. Wysiewa się w rzędy 30—50 *cm,* 8 do 10 *kg.* na morg. Plon znacznie niższy niż rzepaku ozimego w najlepszym razie $7^1/_3$ *q.* z morga dosięga, ale czasem i 3 *q.* nie daje.

R z e p i k letni ma znacznie krótszy okres wegetacyi, ale nie można go siać zbyt wcześnie (przed połową maja), bo cierpi od przymrozków. Dojrzewa w początku lub połowie sierpnia. Zadowalnia się gorszą glebą piaszczystą, ma być też podobno wytrzymalszy przeciw szkodnikom. Wysiewa się w rzędy 30—40 *cm.* odległe, około 6 *kg.* na morg. Ziarno drobniejsze niż rzepaku i w tłuszcz o 5—8% uboższe, w skutek czego cenę ma w handlu niższą o $^1/_5$ część. Zbiór z morga bywa w dobrym razie 4 do 5 *q* ziarna.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 8. marca. Pszenica gotowa 7·50—7·75, na termina 7·25—7·60, żyto gotowe 6·50—6·75, na termina 6.40—6·50 owies obroczny gotowy 6·50—6·75, na termina 6·30—6·60, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·40—6·70 rzepak —·———.—, nowy 10·25—10·75 lnianka ——·—— groch pastewny 6·25—6·75 do gotowania 7·25—12· wyka 7·50—8·— bobik 6·——6·25, breczka 7·——7·25, kukurudza nowa 5·60—6·—, stara ·—, chmiel za 56 kg. ———, koniczyna czerwona 45·—60·, biała 35·—75·—, szwedzka 50·—90— tymotka 20·—26·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·75—17·— na termina 16·25—16·50.

Tendencya niezmienna.

Bank rolniczy we Lwowie.

Do poprzedniego numeru dołączono cennik nasion gospodarskich firmy *Ludwika Freege w Krakowie*, ul. Lubicz 30. Gdyby kto z Szan. czytelników mimo to cennika tego nie otrzymał, zechce go zażądać wprost od firmy.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

NASIONA GOSPODARSKIE

Koniczyny, lucernę, seradelę, tymotkę, rajgrasy i inne trawy, buraki i marchew pastewną, koński ząb, wykę, łubiny i t. d.

Nawozy sztuczne

superfosfaty, **mąkę kostną, mąkę żużlową, saletrę chilijską** i t. p.

Maszyny i narzędzia rolnicze

z najpierwszych fabryk **Hofherra i Schrantza w Wiedniu, Rud. Sacka w Plagwitz, Braci Röber w Wutha**

w szczególności także

oryginalne **brony** polowe i łąkowe **Laacke'go, kosiarki i żniwiaki Mac Cormick'a,** nowy **siewnik rzędowy „Victoria-Drill", Hofherra i Schrantza.**

poleca na sezon wiosenny 1901 r.:

Oddział rolniczy

Związku handlowego Kółek rolniczych

w Krakowie ul. Pijarska l. 4.
we Lwowie ul. Pańska l. 21 6—12

Ceny najniższe bez konkurencyi.

Cenniki, katalogi, prospekty, próbki nasion i t. d. przesyła się darmo i opłatnie.

!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:

WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,

Masy i farby do podłóg, woski

Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament

PIPY do beczek, GAZY na pytle

Środki desynfekcyjne jak kresolina, lyzol i t. p.

Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,

ŚRODKI OWADOGUBNE,

Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie

Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne

Płyty i sznury do kotłów, holendry

Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki

SZPAGATY, SZNURY

Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.

Farbka, krochmal, mydło do prania, świece

Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży

SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE

etc., etc.

Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**

Cenniki na żądanie gratis. 9—52

Zarząd dóbr

Dra. Mikołaja Hr. Reya

Przyborowie p. Grabiny stacya Czarna.

Ma na sprzedaż ziemniaki **„Silesia"** Cimbala i **„Topaz"** Dołkowskiego po cenie 7 K. za 1 ctn. m., 60 K. za 10 ctn. m., 500 K. za 100 ctn m. loco stacya Czarna bez worka. Ziemniaki te polecić możemy jako najwydatniejsze i najpewniejsze z wielu najnowszych odmian które uprawiamy; Topazy nadają się szczególniej do gorzelni, zaś Silesia odpowiada wszelkiem wymogom. Prócz powyższych, mamy własnej hodowli odmianę **„Edward"** z krzyżowania Niebieskich Olbrzymów Paulsena z Topazem Dołkowskiego. Plon w r. 1900 — 11.800 kg. z morga 17.7% skrobi. Za 100 kg. 20 K., za 50 kg. 15 K. za 25 kg. 10 K. bez worka loco Czarna. 5—8

Zarząd dóbr w Nadybach

(poczta i stacya kolej. w miejscu)

ma na sprzedaż 100 ctm. **łubinu niebieskiego** po 12 koron, 500 korcy **kartofel** „Gracya" po 6 koron i 10 ctm. **soi** czarnej wczesnej po 40 koron za 100 kg. loco stacya.

Również ma do sprzedania każdego czasu (na zamówienie) **świeże pstrągi strumienne** po 7 koron za kilogram. 4—6

Majętność Granówko **p. Granowo,** powiat Kościański, przyjmuje od 1-go lipca br. lub też wcześniej

elewów gospodarczych.

Gorzelnia buduje się w tym roku. Parowy pług. Intenzywna kultura rolna i hodowla wszelkiego inwentarze. — Warunki wedle umowy.

Zgłoszenia przyjmuje: **R. Dunin,** Granówko, p. Granowo, W. ks. Poznańskie. 4—3

W Czortkowie obok gmachu Rady Powiatowej, znajduje się skład sztucznych nawozów, głównie thomasyny i kainitu z którego rolnicy korzystać mogą, dla przeprowadzenia prób ze sztucznymi nawozami. — Bliższych szczegółów udzieli kancelarya Rady powiatowej. 5—2

Zarząd dóbr Kośnieszyn poczta Potok złoty ma do odstąpienia 5 ctm. olbrzymiego grochu „Victoria" palcami wybieranego po cenie 12 złr. za 100 kg. z workiem loco stacya Niżniów. 3—3

Dzierżawa folwarku w Galicyi 400 morgów ziemi średniej jakości dużo dobrych łąk — 12 klm. dobrej drogi do kolei — budynki w dobrym stanie — gorzelnia w ruchu — inwentarz kompletny — dotąd we własnym zarządzie tanio do wydzierżawienia ale tylko dobremu gospodarzowi z dobremi poleceniami. Oferty pod cyframi P. T. 257, przyjmuje Rudolf Mosse w Pradze. 3—3

Zarząd dóbr Swistelniki o p. Lipica dolna, stacya kolejowa Skomorochy stare ma do sprzedania grubo ziarnistą cylindrową pszenicę „przewódkę" w cenie po 18 koron bez worków lub z workiem i z dostawą do stacyi Skomorochy stare 19 koron za 100 kg. 3—3

Polecamy do siewu na wiosnę

czerwoną koniczynę

z gwarancyą wolności od kanianki i inne nasiona i trawy.

Ceny przystępne.

Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą

ODDZIAŁ TOWAROWY

Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu. 3—5

Administracya dóbr Dydiatycze p. Sądowa Wisznia. Poszukuje młodego ekonoma na ordynaryę obeznanego z uprawą roli i hodowlą. Pożądane odpisy świadectw; podnia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Termin do 1. Marca. 3—3

Kupię

buhajka pełnej krwi Simenthal

wieku 6 do 8 miesięcy

L. Morawski

Kłonice poczta Hruszów.

Folwark Hanaczów poczta Świrz ma do sprzedania 6 ctn. metr. koniczu czerwonego bez kanianki po 65 złr. z workiem i dostawą do kolei. 1—1

Zarząd dóbr

JE. hr. Romana Potockiego

w Chlebowicach

ma na sprzedaż **nasienie buraków** żółtych **Eckendorfskich** oraz odmiany **ziemniaków** produkcyi **Dołkowskiego: wczesne „Lech"** (zbiór w roku 1900 z morga 95% o zawartości skrobi 19%) **średnio wczesne „Topaz"** (90—18%) **„Leliwa"** (95—19%) **„Gasztołd"** (90—17%) **„Hetman"** (100—17%) **późne „Piast"** (110—48%) **„Dołęga"** (105—20%) **„Korczak"** (105 20%) **„Tacząła"** (100—19·5%) **„Gracya"** (110—21%) **„Zawisza"** (100—20%) **„Karmazyn"** (110—20·5%) **„Topór"** (110—19.5%). 2—5

Zarząd dóbr **Stojańce** o. p. **Chorośnica** ma do odstąpienia pewne nasienie własnej produkcyi buraków żółtych eckendorferów 4 ctn., zaś czerwonych mamutów 2 ctn. po umiarkowanych cenach. 4—3

Weteryn. dietetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec.

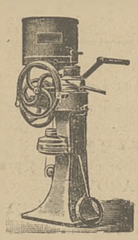


Od 40 lat w użyciu w licznych stajniach w razie **braku chęci do jedzenia, złego trawienia, dla poprawy mleka i zwiększenia dojności u krów.**

Cena: 1 pudełko K. 1·40, ½ pud. 70 hal. Prawdziwy tylko z powyższą marką ochronną można nabywać we wszystkich aptekach i drogueryach.

Skład główny:

Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austr.-węg. król. rum. i ks. bułg. dostawca Dworu,
aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 12—13



IGN. MATHEI ONIUZA
Wiedeń III/2. Obere Weissgerberstrasse 14.
GENERALNE ZASTĘPSTWO
Henryka Laura
Manheimskiej patentowanej centryfugi mlecznej.
Gwarantuje najczystsze odtłuszczenie.
Odsprzedawcom korzystne warunki. 5—6

---

300 kg. koniczu białego ma do sprzedania Zarząd dóbr Państwa Konty poczta w Jasionowie. 1—3

Pszenicę jarą do siewu
ma na sprzedaż 1—3
po cenie 17 K. za 100 kg.
Folwark Firlejówka
poczta i stacya **Krasne.**

W Hulczu poczta loco i stacya kolei Bełz na sprzedaż z chlewni zarodowej pełnej krwi Yorkshire loszki i knurki 2, 3, 4 i 5 miesięczne. — Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr. 1—8

Na sprzedaż z workiem loco stacya Buczacz nasienie czerwonej koniczyny wolne od kanianki tudzież groch Viktorya — Bliższa wiadomość pod adresem Tadeusz Cieński, Lwów Kurkowa 15.



Drzewka alejowe i ogrodowe 3—4 metr. 4—5 letnie ze szkółek. Jasiony Jarzębinę i wszelkie gatunki Jasionów i Klowów po 50 ct. za 100 sztuk. Jasne drzewka według cennika **Pecz Armin,** c. i k. ogrodnik nadworny Budapeszt Budapeszt VIII. Kalvaria ter 8.

KOMITET C. K. GAL. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
we Lwowie, ul. Słowackiego 8
sprowadza dla członków swoich
wszelkie nawozy sztuczne
wedle warunków specyalnego cennika.

☛ **Rabaty przyznane Komitetowi przez fabryki przy odbiorze wielkiej ilości nawozów rozdziela się z końcem roku pomiędzy odbiorców.** ☚

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.